

**Protokół Nr 16/2013**  
**z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Przyrody**  
**w dniu 12 grudnia 2013r.**

**Ad. 1**

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Adam Głowacki. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu) oraz zaproszeni goście (lista zaproszonych gości – załącznik nr 2, lista obecności gości – załącznik nr 3). Nieobecni byli radni: Danuta Mazurkiewicz i Kazimierz Wiśniewski. Spóźnił się Wicestarosta Marcin Buliński.

Radni nie mieli uwag do porządku obrad (załącznik nr 4).

Przewodniczący zaproponował, aby w pierwszej kolejności omówić punkt 3. Propozycję przyjęto bez uwag.

**Ad. 3**

Naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa Krzysztof Puwalski poinformował, że jak wspominał na poprzednim posiedzeniu komisji, nadzór nad lasami od nowego roku będzie sprawowała jedna osoba. Właściciele lasów nie powinni odczuć tej zmiany. Uporządkowano sprawy związane z lasami w ewidencji gruntów, są uproszczone plany zagospodarowania lasów. Do wydawania decyzji administracyjnych dochodzi w wyjątkowych przypadkach. Nadzór ogranicza się do cechowania drewna i przestrzegania zapisów zawartych w operatach leśnych. Na początku roku planuje się zorganizowanie spotkania z osobą, która będzie prowadziła nadzór. Chodzi o przedstawienie tej osoby i przypomnienie pewnych zasad prowadzenia gospodarki leśnej. Jeżeli chodzi o kwestie melioracji, do wójtów wysłano pisma z prośbą o powiadomienie jaki jest stan urządzeń, całych ciągów melioracyjnych, z którymi występują największe problemy. Chodzi o to, aby przyrzeć im się wcześniej, a nie dopiero kiedy wiosną wystąpią jakieś problemy. W budżecie Wydziału zabezpieczono środki na dokumentację odnośnie obszarów konkurencyjnych zgodnie z zapotrzebowaniem zgłoszonym przez gminną spółkę wodną w Nowym Mieście. Ostatecznie jednak tej dokumentacji nie wykonano. Środki zostaną zabezpieczone w budżecie przyszłorocznym.

Przewodniczący zapytał czy radni mają jakieś pytania.

P. Stanisław Siemiątkowski zapytał czy planuje się podjąć jakieś działania w związku ze szkodami jakie wyrządzają na rowach bobry.

P. Puwalski odpowiedział, że problem jest znany, ale nie może być w żaden sposób rozwiązany, wręcz ostatnio się nasila. Pozytywne jest to, że coraz łatwiej jest uzyskać odszkodowanie. Zajmuje się tym Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Olsztynie. Trudno podejmować jakiegokolwiek działania w celu zapobieżenia szkodom, nie prowadzi się odstrzału bobrów, nie ma sposobu na ich redukcję. Jeżeli chodzi o szkody na terenach rolnych, Skarb Państwa jest ustawowo zobowiązany do wypłaty odszkodowań. Zdarza się jednak często, że bobry wyrządzają szkody na innych terenach niż rolne i wówczas odszkodowanie nie przysługuje. Mają być wprowadzone zmiany ustawowe, że za wszystkie szkody dokonane przez dziką zwierzynę mają być odszkodowania.

Radny Marek Ząbkiewicz zapytał czy oznacza to, że populacja bobrów rośnie.

P. Puwalski odparł, że tak, z roku na rok się powiększa.

Przewodniczący poprosił, aby p. Naczelnik przybliżył zebrany przyczyny zmiany jaka dokonała się jeżeli chodzi o nadzór nad lasami.

P. Puwalski poinformował, że częściowo wiąże się to z kwestią dopłat do zalesień. Generalnie nadzór nad lasami niepaństwowymi czyli prywatnymi należy do starosty. Nadzór ten polega na kontroli czy wykonywane zadania z zakresu gospodarki leśnej są zgodne z dokumentacją urządzeniową. Jest zasada trwałości utrzymania lasu. Są procedury zmiany kwalifikacji gruntu leśnego na inny, ale dotyczy to wyjątkowych sytuacji. Teren taki jest zwolniony z podatku do 40 lat, jest pomoc państwa przy zalesieniu i nadzorce ze strony lasów państwowych. Ale są i obowiązki nałożone na właścicieli gruntów leśnych związane właśnie z gospodarką leśną. Wiele powiatów nie posiada planów urządzenia lasów, ale u nas jest pełna dokumentacja urządzeniowa co stanowi duże ułatwienie. Do tej pory było tak, że starosta powierzał nadzór lasom państwowym. W przypadku powiatu nowomiejskiego sytuacja jest o tyle trudna, że na terenie powiatu działają aż cztery nadleśnictwa. Nadleśnictwa miały swoją autonomię, własne określone procedury i dlatego był problem z przyjęciem jednolitego modelu nadzoru. Nadleśnictwa sygnalizowały też problem niewystarczających środków na nadzór nad lasami. Zadanie jest zadaniem własnym starosty, na które trzeba znaleźć środki w budżecie. Ogólnie w kraju przyjmuje się średnią stawkę 15 zł. za 1 ha powierzchni leśnej. Podobna obowiązywała w naszym powiecie. P. Puwalski stwierdził, że na pewno nie bez znaczenia jest fakt, że zarobki w lasach państwowych są wysokie, przekraczające znacznie średnią państwową. Jednak nie kwestie finansowe były powodem zmiany, ale kwestie organizacyjne. Przede wszystkim potrzebne było ujednoczenie systemu nadzoru nad lasami, a także przestrzeganie procedur administracyjnych. Nadzór musi się odbywać w oparciu o przepisy kpa itd. Do tej pory strona administracyjna, proceduralna

była zaniedbywana. Zmieniała się struktura własnościowa lasów. Do tej pory w większości właścicielami byli rolnicy i nadzór ograniczał się do rozmowy leśniczego z rolnikiem. Obecnie, coraz częściej właścicielami lasów stają się osoby mieszkające w miastach i są problemy z wyegzekwowaniem ich obowiązków jako właścicieli lasów. Zwiększa się też ilość gruntów zalesianych w ramach różnych programów. Przybywa ok. 100 hektarów lasów rocznie. Uznano, że jedna osoba lepiej poradzi sobie z nadzorem. Wyłoniono już tę osobę. Będzie to leśniczy z ponad 20-letnim doświadczeniem w nadzorze nad lasami niepaństwowymi. Ma dobry kontakt z właścicielami lasów. P. Puwalski dodał, że poza tym współpraca z lasami państwowymi układa się dobrze. Zmiany powinny zajść w taki sposób, żeby właściciele lasów nie odczuli żadnych niedogodności.

Radny Ząbkiewicz zapytał czy można otrzymać nazwisko czy kontakt do tej osoby.

P. Puwalski odparł, że będzie to możliwe po podpisaniu umowy. Będzie to kwestia kilku dni.

Przewodniczący dodał, że zmiana ta ułatwi również pracę ARiMR.

Na salę obrad wszedł Wicestarosta.

#### **Ad. 4**

W imieniu nieobecnego Przewodniczącego izby rolniczej głos zabrał członek izby p. Jan Rochewicz.

P. Rochewicz poinformował, że działalność izby dotyczyła następujących kwestii:

- wyłączenia 30% z użytków rolnych w ramach umów dzierżawnych – dotyczyło to gospodarstwa „Eden” w Gwiżdżinach, „Ziemar” w Szwarcenowie, gospodarstwa rolnego w Czachówkach – izba opiniowała złożone wnioski; postulowała, aby nie rozbijać kompleksów, a wyłączać raczej działki znajdując się na ich obrzeżach. Ważne jest to, że z końcem tego roku kończą się kredyty na niskie oprocentowanie 2%, od nowego roku ma być prawdopodobnie 5%. Od 2016 r. ma wejść wolna sprzedaż ziemi w Polsce.

P. Zbigniew Wiśniewski powiedział, że przetarg na grunty gospodarstwa „Eden” jest zaplanowany na 30 grudnia. Chodzi o 25 hektarów. Zapytał dlaczego przetarg robiony jest tak późno, skoro do tylko do końca roku można ubiegać się o tani kredyt. Nikt nie jest w stanie podejść do przetargu i potem w tak krótkim czasie skompletować dokumenty niezbędne do uzyskania kredytu, załatwić formalności u notariusza itd. Wyłączenia miały być dla mniejszych rolników, tu jest aż 25 hektarów, a więc kilka działek. Dlaczego nie podzielono tego np. na 3 pola?

P. Rochewicz powiedział, że kiedyś w tej sprawie składał zapytanie i uzyskał odpowiedź, że to nie reforma rolna, teraz trzeba dać szanse ludziom z pieniędzmi.

P. Wiśniewski powiedział, że podobnie było w jego wsi, w trzech przetargach nie było chętnych. W czwartym ziemię kupił biznesmen spoza powiatu. A można było grunt podzielić na mniejsze działki i mniejsi rolnicy mieliby szansę.

P. Rochewicz powiedział, że p. Wiśniewski ma rację, ale to są sprawy leżące w gestii Agencji Nieruchomości Rolnych. Na pewno w ten sposób ogranicza się mniejszym rolnikom dostęp do tej ziemi. Poza tym, dotychczasowi dzierżawcy powinni być wyłączeni z przetargów.

P. Wiśniewski powiedział, że Agencja powinna tak to zorganizować, aby szansę mieli średni i mniejsi rolnicy.

- ubój rytualny – zbierano podpisy pod projektem ustawy dopuszczającej tzw. ubój rytualny zwierząt,

- szkody łowieckie – z inicjatywy Izby Rolniczej na temat szkód łowieckich zorganizowane zostało szkolenie na którym między innymi padł wniosek aby wycena szkód łowieckich wyliczana była z uwzględnieniem podatku VAT, co jest istotne dla gospodarstw rolnych rozliczających się w pełnym zakresie z Urzędem Skarbowym. P. Rochewicz dodał, że raczej trudno oczekiwać wprowadzenia rozwiązań korzystnych dla rolników, skoro 300 posłów to myśliwi.

- dopłaty do roślin motylkowych w PROW 2007-2013,

- składano uwagi do PROW 2014 – 2020 – p. Rochewicz przedstawił postulaty jakie sformułowała izba rolna.

Przewodniczący podsumował, że na razie jest tylko projekt PROW 2014 – 2020. Nie ma żadnych krajowych aktów prawnych w tym zakresie. Jest dość późno i w ocenie Przewodniczącego nie są realne nabory wniosków w przyszłym roku w ramach nowego programu.

P. Rochewicz powiedział, że izba postuluje również o to, że w związku tym, że osiągnięto wskaźnik lesistości 33%, zalesiać tylko nieużytki i grunty przyległe do lasów. W nawiązaniu do założeń nowego PROW-u zwrócił uwagę również na kwestię premii na rozpoczęcie działalności pozarolniczej – nie ma świadczenia usług na rzecz rolnictwa.

Przewodniczący powiedział, że to świadczenie już teraz praktycznie zniknęło. Wniosek jak najbardziej słuszny. Następnie poprosił o zabranie głosu Powiatowego Lekarza Weterynarii.

P. Liedtke poinformował, że zagrożenie afrykańskim pomorem świń, który zagraża Polsce, jest największe od wschodu – ze strony od Białorusi, Rosji lub Ukrainy. Jest to niestety choroba, na którą nie ma szczepionki. Jedynym sposobem radzenia sobie jest likwidacja stada poprzez całkowite wybicie i unieszkodliwienie zwłok. Przysługuje co prawda odszkodowanie ze Skarbu Państwa, ale w gospodarstwie nie można przez pół roku hodować świń. Dla

gospodarstw w naszym powiecie byłaby to katastrofa. Sprawa ta wiąże się też z kwestią znakowania zwierząt.

## Ad. 2

Przewodniczący poinformował, że na chwilę obecną w powiecie wydano 75% decyzji obszarowych, 75% - ONW, 78% – decyzji rolno-środowiskowych. Problemy w poprzedniej kampanii, kiedy to dwie gminy w powiecie były objęte kontrolą metoda foto, przełożyły się na bieżącą kampanię. Jakość pracy poprawiła się, ale w wyniku przeprowadzonych kontroli na miejscu, jest wyznaczana nowa powierzchnia referencyjna dla danej działki. To spowodowało konieczność naniesienia poprawek. Pozostałych 25% decyzji nie można wydać decyzji, bo są tam nieprawidłowości. Sprawy te można będzie zakończyć prawdopodobnie dopiero z końcem lutego 2014.

Jeżeli chodzi o nowy PROW - należy wskazać, że powinny być określone sankcje za niezrealizowanie biznesplanu. Należałoby uściślić system weryfikacji i kontroli. Jeżeli chodzi o kwestie płatności, z 75% wydanych decyzji, w 26% wypłaty zostały zrealizowane 10.12, a kolejne mają być zrealizowane w dniach 23-24.12. W pozostałych przypadkach trzeba będzie czekać do lutego 2014. Wiąże się to już z nowym budżetem, nowym zapotrzebowaniem na środki.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce zabrać głos, zadać pytanie.

P. Siemiątkowski powiedział, że płatności ONW miały być wypłacane niezależnie od płatności obszarowych.

Przewodniczący powiedział, że istotnie, tu mamy do czynienia z dwiema odrębnymi decyzjami. Jeżeli jednak była kontrola na miejscu, nie jest możliwe wydanie decyzji jeżeli nie ma raportu z kontroli.

P. Siemiątkowski powiedział, że cała gmina Biskupiec była objęta kontrolą foto. Czy wszyscy z gminy będą czekali na wydanie decyzji.

Przewodniczący powiedział, że istotnie z tej gminy wydanych jest bardzo mało decyzji. Właściciele większych gospodarstw mają o tyle dobrze, że często posiadają działki na dużych obrębach geodezyjnych, wykraczających poza jedną gminę. Jeżeli przynajmniej jedna z działek leży w gminie, która nie została objęta kontrolą foto, wówczas takie gospodarstwo nie jest typowane do kontroli.

P. Wiśniewski zwrócił uwagę na nowy element – rolnicy ubiegający się o dotacje na modernizację, będą musieli wykazać się tym, że prowadzą rachunkowość.

P. Grzegorz Kowalski odpowiedział, że nie jest powiedziane w jakiej formie.

Przewodniczący dodał, że może to być nawet prosta rachunkowość prowadzona przez samego rolnika.

P. Wiśniewski powiedział, że jest to jednak nowy element, wcześniej tego nie było. Trzeba będzie udokumentować wzrost dochodu.

P. Siemiątkowski zapytał o renty strukturalne.

Przewodniczący odpowiedział, że w żadnym z projektów nowych dokumentów nie ma mowy o rentach strukturalnych.

P. Rochewicz powiedział, że niestety jest tak, że środkami unijnymi załatwia się sprawy socjalne, a nie powinno tak być. Środki powinny iść na rozwój wsi.

P. Wiśniewski powiedział, że dopóki rolnicy będą otrzymywali dopłaty, to jakoś to będzie.

Na salę obrad wszedł radny Czapliński.

Przewodnicząca Rady Powiatu Zofia Andrzejewska powiedziała, że kiedyś rolnicy też narzekali. Dziś wieś jest zupełnie inna od takiej sprzed lat. Ziemia nie leży odłogiem, gospodarstwa pięknieją. Dodała, że poruszała już kwestię wydzielania ziemi z ANR. Niezrozumiałe jest, że z gospodarstwa w Gwiżdżinach wydzielono działki z roszczeniami, w sytuacji kiedy były inne działki, które można było wydzielić. Rolników ma bronić izba rolna. Czy polega to tylko na tym, że się narzeka? Należy powiedzieć co pozytywnego zrobiła izba dla rolników. Złe jest to, że dużo pieniędzy ucieka poza system, że niektóre przepisy są niezyciowe. Faktem jest, że wieś się zmieniła, że zmieniła się struktura zatrudnienia na wsi.

P. Liedtke stwierdził, że sytuacja na wsi wygląda dobrze, ale produkcja rolna maleje. Coraz więcej mieszkańców wsi nie żyje z rolnictwa.

Przewodniczący zaproponował, że przygotuje pismo w sprawie dywersyfikacji i modulacji płatności i ew. pismo dotyczące braku wskazania rygoru finansowego przy niezrealizowaniu celu biznesplanu.

Członkowie komisji poparli propozycję Przewodniczącego.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos. Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący podziękował za obecność na posiedzeniu i zamknął obrady.

**Protokół sporządziła:**

  
**Anna Andrzejczak**

**Przewodniczący Komisji**

  
**Adam Głowacki**